

*Sygn. akt II Ka 480/19*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 października 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Barbary Szczepanik

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2019 r.

sprawy **G. K.**

oskarżonego z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 29 kwietnia 2019 r. sygn. akt II K 263/17

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla:

- orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny,

- orzeczoną na podstawie art. 46§1 kk obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem,

- opłatę w wysokości 100 zł,

2. na podstawie art. 66§1 i §2 kk, art. 67§1 kk postępowanie karne wobec G. K. warunkowo umarza na okres próby lat 2 (dwóch);

3. na podstawie art. 67§3 kpk nakłada na oskarżonego G. K. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwoty (...) (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden) zł,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za obie instancje 100 zł oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. 840 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego wydatków związanych z zastępstwem prawnym na etapie postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

***G. K. został oskarżony o to, że:***

w okresie od 27 marca 2017 roku do 6 kwietnia 2017 roku, daty bliżej nieustalonej, w W., w województwie (...) dokonał przywłaszczenia mienia w postaci 270 ton obornika bydlęcego o wartości 13 500 złotych na szkodę A. S., który to obornik A. S. złożył na dzierżawionej od G. K. działce rolnej o numerze ewidencyjnym (...) położonej w W. z zamiarem wykorzystania go do produkcji roślinnej,

***to jest o czyn z art. 284 § 1 kk.***

***Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2019r .:***

I. oskarżonego G. K. w granicach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w okresie od 27 marca 2017 roku do 6 kwietnia 2017 roku daty bliżej nieustalonej, w W., w województwie (...) dokonał przywłaszczenia mienia w postaci 42 ton obornika bydlęcego o wartości 4451 złotych na szkodę A. S., który to obornik A. S. złożył na dzierżawionej od G. K. działce rolnej o numerze ewidencyjnym (...) położonej w W. z zamiarem wykorzystania go do produkcji roślinnej, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk skazał go, wymierzając mu na podstawie art. 284 § 1 kk w zw. z art. 37a kk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

II. na podstawie art. 46 §1 kk orzekł wobec oskarżonego G. K. obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwoty 4451 złotych;

III. zasądził od oskarżonego G. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 3690 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego A. S. w związku z ustanowieniem w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata J. M.;

IV. zasądził od oskarżonego G. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 2385,55 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

**I. naruszenie przepisów postępowania:**

a) art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, które mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie tej oceny w sposób zbyt mało wnikliwy, w tym zwłaszcza w zakresie:

1. zeznań świadków A. S., T. S., R. S., co do istnienia długu po stronie pokrzywdzonego oraz wyrażenia zgody przez niego na zużycie obornika w sytuacji kiedy były one chaotyczne, niespójne, nielogiczne, a nadto zostały zweryfikowane obiektywną opinią biegłego z zakresu rolnictwa co do ilości składowanego na działce oskarżonego obornika i w tym zakresie różniły się o sześć i pół raza od ustalonej wartości, co świadczy o tym, że zeznania te były niewiarygodne i mogły zostać złożone w celu uzyskania bezpodstawnej korzyści kosztem oskarżonego,

2. wyjaśnień oskarżonego G. K. oraz zeznań świadków M. S., H. K. oraz W. K. w odniesieniu do istnienia po stronie A. S. długu wobec oskarżonego, udzielenia zgody pokrzywdzonego na zużycie obornika oraz w zakresie ustalenia osoby, która poleciła M. S. zabranie obornika w sytuacji kiedy były one logiczne, konsekwentne i zbieżne z istotną częścią materiału dowodowego,

b) art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk oraz 410 kpk polegające na dokonaniu niewłaściwej oceny dowodów z pisemnych opinii A. B. i M. Z., biegłych z zakresu rolnictwa w zakresie ustalenia wartości 1 tony obornika;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

a)oskarżony dopuścił się przywłaszczenia 42 ton obornika na szkodę A. S. bez dostatecznej ku temu podstawie w zgromadzonym materiale dowodowym,

b)wartość obornika pozostawionego przez pokrzywdzonego A. S. wynosiła 4.451 zł w sytuacji kiedy, przy uwzględnieniu zasady in dubio pro reo, z opinii biegłego Z. wynika, że wartość 1 tony tego nawozu na terenie powiatu (...) w dacie czynu wynosiła 30 zł, a co za tym idzie szkoda pokrzywdzonego wynosiła 1260 zł.,

III. w przypadku uznania przez Sąd Okręgowy, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na braku dostatecznego rozważenia czy charakter czynu oskarżonego, dotychczasowy sposób życia i niekaralność nie uzasadniały możliwości zastosowania wobec niego warunkowego umorzenia postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o u niewinnienie oskarżonego ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku co do opisu czynu, że oskarżony przywłaszczył obornik o wartości 1260 zł lub warunkowe umorzenie postępowania karnego.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł swoją apelację oraz wnioski w niej zawarte.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego pozostaje bezzasadna w zakresie pierwszego i drugiego jej zarzutu, na uwzględnienie zaś jako uzasadniony zasługuje trzeci z zarzutów apelacyjnych.

Na wstępie jednak należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego. Fakt ten nie pozwala zatem przyjąć, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a tym samym, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mogącego mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia co do sprawstwa czynu zarzucanego oskarżonemu G. K. w akcie oskarżenia, co zarzuca jego obrońca w swojej apelacji.

Odnosząc się do problemu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać należy, iż zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok SN z 05.09.1974r., II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 28). Dokonując oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Węgrowie sprostał wymogom płynącym ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, dlatego rozumowanie Sądu I instancji spotkało się z całkowitą aprobatą ze strony Sądu Odwoławczego i co za tym idzie, nie wymaga w tym zakresie korekty. Sąd Rejonowy wnikliwie rozpatrzył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał, iż popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Nie ma również wątpliwości co do tego, że postępowanie w przedmiotowej sprawie przeprowadzone zostało starannie, a ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Na stwierdzenie powyższych okoliczności pozwala uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji szczegółowo wskazał bowiem dowody, które

obdarzył przymiotem wiarygodności oraz wyjaśnił, z jakich powodów dał im wiarę. Szczegółowo wskazał także dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. Ustalenia poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy są zatem prawidłowe i w ocenie Sądu Okręgowego w Siedlcach nie noszą cech błędu, co prowadzi do przekonania, iż zarzuty apelacyjne podnoszone przez obrońcę oskarżonego w pkt I i II w tym zakresie są chybione. Niewątpliwie G. K. dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu, a fakt ten został w sposób bezsporny dowiedziony, co ma odzwierciedlenie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, który uznając winę oskarżonego G. K. tylko częściowo oparł się na jego wyjaśnieniach, uznając za wiodące w tym zakresie dowody w postaci zeznań pokrzywdzonego A. S. oraz opinii A. B. biegłego z zakresu wyceny przedmiotu sporu. Nie ulega wątpliwości, iż A. S. dzierżawił od G. K. ziemię na terenie W.. Umowa dzierżawy została między nimi zawarta w 2015r. Jesienią 2016r. oskarżony wypowiedział A. S. dzierżawę tej ziemi. Według pokrzywdzonego oskarżony miał wskazywać początkowo, iż pomimo wypowiedzenia mu umowy dzierżawy może on nadal użytkować ziemię, następnie w lutym 2017r. oskarżony miał twierdzić, iż sam będzie przedmiotową ziemię uprawiał, tymczasem okazało się, że oskarżony przekazał tę ziemię w dzierżawę innej osobie, a mianowicie M. S.. Pokrzywdzony wobec takiej decyzji oskarżonego zobowiązał się zabrać zgromadzony na rzecznej działce przez siebie obornik. Kwestią sporną pozostawało jednak zaistnienie po stronie pokrzywdzonego długu wobec oskarżonego z tytułu nieuiszczenia całości należności za dzierżawę przedmiotowej działki. Według przyjętej przez oskarżonego linii obrony popartej zeznaniami sprzyjającymi oskarżonemu świadków w osobach M. S., H. K. i W. K. pokrzywdzony miał być winien oskarżonemu kwotę 100 zł. W dalszej kolejności ta właśnie zaległa kwota miała stać się pretekstem do zawłaszczenia przez oskarżonego zalegającego na jego działce, a zgromadzonego tam przez pokrzywdzonego obornika. Świadek M. S. oraz matka i siostra oskarżonego twierdzili, iż to matka pokrzywdzonego przekazała im informację co do tego, żeby zabrali sobie ten obornik w zamian za dług A. S. wobec oskarżonego wynoszący 100 zł, co jednak w rzeczywistości nie miało miejsca. Ferowana przez oskarżonego teza nie zyskała jednak aprobaty Sądu, gdyż nie została ona potwierdzona w relacjach wiarygodnych świadków oraz innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Wprawdzie oskarżony i w/w świadkowie wskazywali na taką okoliczność, lecz nie potrafili oni dokładnie stwierdzić na podstawie jakich wyliczeń ustalono taką akurat kwotę, poprzestając w tym zakresie jedynie na stwierdzeniach, iż chodziło o zaległość z tytułu dzierżawy za rok 2017r., gdy od października 2016r. A. S. wypowiedziano umowę dzierżawy rzeczoności gruntu. Na takich samych podstawach za nietrafne uznać należy twierdzenie oskarżonego, iż przedmiotowy dług stanowił podstawę decyzji oskarżonego co do rozdysponowania owego obornika na tejże działce przez nowego dzierżawcę. Faktem bowiem pozostaje, iż pokrzywdzony nie posiadał żadnego długu wobec oskarżonego, a obornik ten miał z działki zabrać zgodnie ze swoimi wcześniejszymi deklaracjami, jednakże fakt ten znacząco odwlekał wobec natłoku innych prac w gospodarstwie. Powyższe skutkowało finalnie wydaniem przez oskarżonego dyspozycji M. S., aby obornik ten poroztrząsał na przedmiotowej działce. M. S. miał zaś za znajdujący się już na polu obornik zapłacić G. K. 150 zł.

Nie sposób także podzielić zarzutu dotyczącego nieprawidłowości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie ilości i wartości przedmiotowego obornika, jaki podnosi w swojej apelacji obrońca oskarżonego, twierdząc, iż szkoda wyrządzona czynem oskarżonego wyniosła jedynie 1.260 zł. Wprawdzie w swoich zeznaniach A. S. wskazał, iż oskarżony przywłaszczył 270 ton jego obornika i określił jego wartość na 13.500 zł, jednakże twierdzenia te zostały przez Sąd I instancji zweryfikowane opiniami dwóch biegłych szacujących wielkość i wartość powstałej w niniejszej sprawie szkody. Sąd zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie uznał wyjątkowo za nieścisłe, nie odmawiając jednocześnie wiarygodności zeznaniom tego świadka w pozostałym zakresie i z tego powodu postanowił w tym zakresie zasięgnąć wiadomości specjalnych. W toku postępowania przygotowawczego wywołana została w sprawie opinia biegłego M. Z., który wskazał, iż w czasookresie wskazanym w akcie oskarżenia, na właściwym dla miejsca zdarzenia terenie, cena 1 tony obornika bydlęcego wynosiła 30 zł, po doliczeniu zaś kosztów załadunku, transportu na odległość 3,5 km oraz rozładunku cena wzrastała do 50 zł. Zakres informacji jakich miał udzielić ten biegły nie dotyczył rzeczywistej ilości obornika, który miał przywłaszczyć oskarżony. Na tej podstawie przy przyjęciu wskazanej przez biegłego wartości 1 tony obornika i jego ilości wskazanej przez pokrzywdzonego określone zostało, iż wartość szkody wyrządzonej przestępstwem wyniosła 13.500 zł. W celu ustalenia dokładnej wartości szkody wywołana została

w niniejszym postępowaniu kolejna opinia, tym razem biegłego z zakresu rolnictwa, przedmiotem opinii którego było określenie ilości i wartości obornika bydlęcego składowanego na nieruchomości o nr (...) położonej w obrębie W.. Biegły A. B. wskazał, iż ustalenie wartości obornika jest bardzo trudne, gdyż nie jest on produktem towarowym będącym w powszechnym obrocie na rynku. Do jego szacowania stosuje się trzy metody: przetwórczą, porównawczą i metodę cen rynkowych. Najbardziej miarodajną w niniejszym wypadku okazała się metoda porównawcza, polegająca na przeniesieniu wartości składników nawozów mineralnych na analogiczne składniki zawarte w oborniku. Określając wartość obornika należy też zwrócić uwagę na zawartość innych składników. Przy przyjęciu zatem przez biegłego wartości 1 tony obornika na kwotę 50,95 zł (a więc bardzo zbliżonej do wartości wskazywanej przez biegłego M. Z.) wartość tę należy powiększyć o 108 % (wynikającą z zawartości innych składników w oborniku), co daje kwotę 105,97 zł. Odnośnie określenia masy obornika biegły przyjął wyliczoną masę wyprodukowanego obornika na podstawie akt sprawy, wskazując na możliwości produkcyjne występującego w siedzibie stada bydła, w terminie wskazanym przez pokrzywdzonego (marzec – maj 2016r). Według obliczeń biegłego w okresie tym A. S. wyprodukował w swoim gospodarstwie około 105 ton obornika. W wyniku procesów zachodzących w przyrodzie wynikłych z niewłaściwego składowania obornika (tj. braku odpowiednio utwardzonego podłoża, nie ubiciu zrzuconego na pole obornika, nie przykrycia przyrody, poprzerastania obornika chwastami, itd.) uległ on jednak stratom do 42 ton. Przy przyjęciu zaś wartości jednej tony na kwotę 105,97 zł wartość szkody wyrządzonej przedmiotowym czynem określona została na 4.451 zł. Taką właśnie wartość szkody przyjął w swoich ustaleniach faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznając winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Chybioną w tym zakresie pozostaje teza wskazana we wnioskach apelacji obrońcy oskarżonego odnośnie wyliczeń przeprowadzonych przez biegłego M. Z. co do ceny jednej tony obornika do jego tonażu ustalonego przez kolejnego biegłego, bowiem ustalenia poczynione przez biegłego A. B. poprzedzone zostały dokładną analizą zeznań świadków odnośnie sposobu składowania obornika na polu, częstotliwości jego wywożenia, pojemności przyczep jakimi był wywożony z obory, a także analizą dotyczącą wielkości stada i rodzaju zwierząt hodowanych przez pokrzywdzonego, rodzaju ściółki na jakiej hodowane są zwierzęta oraz ilości dziennej produkcji obornika wytwarzanej przez jedno zwierzę przy uwzględnieniu jego płci, wieku i masy. Nadto biegły dysponował dokumentacją fotograficzną miejsca składowania tego obornika. Dlatego też wnioski tejże opinii Sąd I instancji przyjął za podwaliny ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego obok wiarygodnej części zeznań pokrzywdzonego. Faktem pozostaje, że zeznania A. S. niejako ewoluowały w toku przewodu sądowego o kolejne szczegóły zdarzenia, a z drugiej strony w najpóźniejszych jego zeznaniach brakowało treści o jakich wskazywał w swoich początkowych zeznaniach, jednakże to właśnie te najwcześniejsze jego zeznania Sąd uznał za najbardziej miarodajne, gdyż świadek najlepiej okoliczności zdarzenia pamiętał bezpośrednio po jego zaistnieniu, a nie dopiero wiele miesięcy po nim. Stwierdzić jednak w tym miejscu należy w konkluzji do powyższego, iż nawet zaistniała w zeznaniach pokrzywdzonego nieścisłość, która została dokładnie przez Sąd zweryfikowana, o czym podnoszone było wyżej, co do ilości obornika wywiezionego na działkę oskarżonego, nie pozwoliła na przechylenie szali dowodowej na stronę oskarżonego i zeznających na jego korzyść świadków. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż obok pokrzywdzonego i jego najbliższych wiele zupełnie postronnych osób było bezpośrednimi świadkami tego, iż M. S. w kwietniu 2017r. rozrzucił obornik składowany przez A. S. na dzierżawionej dotychczas od oskarżonego działce. Bezspornym pozostaje także, iż obornik nie stanowił własności G. K., a został nawieziony na działkę, którą wydzierżawił A. S. właśnie przez pokrzywdzonego, celem dalszego użytkowania wydzierżawionej ziemi. A. S. zapewne nie wywoziłby na rzeczoną działkę swojego obornika, gdyby nie wiązał z tą ziemią dalszych planów. Tymczasem pozbawiony został takiej możliwości poprzez wypowiedzenie mu przez G. K. umowy dzierżawy tej działki w październiku 2016r. Oddzielną kwestią pozostaje fakt, iż A. S. po tym jak powziął informację o wypowiedzeniu mu umowy dzierżawy powinien był w odpowiednim czasie usunąć obornik z działki. Podkreślić jednak należy, iż pokrzywdzony trwał cały czas w przeświadczeniu, że pomimo pisemnego rozwiązania umowy dzierżawy posiadał ustną zgodę G. K. na dalsze użytkowanie tej ziemi. Nadto, usunięcie takiej ilości obornika składowanego tam przez pokrzywdzonego przez trzy miesiące nie byłoby proste logistycznie i wymagałoby odpowiedniego czasu. Pokrzywdzony jednak czasem takim nie dysponował, dlatego pozyskana od naocznych świadków informacja, iż na dzierżawionej dotychczas przez niego od oskarżonego działce ktoś obcy rozrząsa jego obornik, była zaskakująca i niespodziewana. Oskarżeniami o przywłaszczenie obornika A. S. został także zaskoczony sam M. S., który miał po A. S. dzierżawić działkę oskarżonego. Świadek ten przebieg zdarzeń znał od oskarżonego i jego najbliższych, stąd trudno poczytywać zbieżność jego zeznań z ich relacją zdarzeń za dyskredytację wartości dowodowej jego zeznań. M. S. sam został wprowadzony

przez oskarżonego w błąd, trudno zatem z tego względu przypisywać jego zeznaniom swoistą stronniczość. Świadek nie mógł zdawać sobie sprawy z rzeczywistych relacji oskarżonego z pokrzywdzonym, zawierając w tym zakresie oskarżonemu jako prawowitemu właścicielowi działki. Podnieść w tym miejscu należy, iż skoro przepis art. 284 § 1 kk w odniesieniu do nieruchomości penalizuje li tylko przywłaszczenie praw majątkowych, to warunkiem skazania jest uprzednie istnienie określonego prawa majątkowego, które przysługuje innej osobie, a co do którego to prawa sprawca podejmuje czynności sprawcze. Prawo takie musi powstać i istnieć - nie może być dopiero kreowane bezprawnym zachowaniem sprawcy, albowiem sprawca - na tle unormowania z art. 284 § 1 kk - je już musi przywłaszczyć. Oskarżony był wprawdzie właścicielem działki, na której składowany był przedmiotowy obornik, jednakże dokładnie zdawał sobie sprawę z tego, że zalegający na jego działce obornik nie stanowi jego własności, a mimo to nim rozporządził, nakazując M. S. jego roztrząśnienie po działce. Wskazać w tym miejscu należy, iż sprawca przywłaszczenia nie pozbawia władania osoby uprawnionej, lecz legalnie wchodzi w posiadanie przedmiotu. W literaturze podkreśla się, że przesłanką zastosowania przepisu art. 284 § 1 kk jest posiadanie rzeczy ruchomej przez sprawcę. Władanie to może odpowiadać pojęciu posiadania samoistnego (władanie rzeczą jak właściciel) lub zależnego (władanie rzeczą ruchomą za kogoś innego, w szczególności jak użytkownik, zastawnik, najemca lub właśnie dzierżawca). Znamiona czynu z art. 284 § 1 kk realizuje zatem sprawca, który uzurpuje sobie wyłączny tytuł do cudzej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego i zachowuje się w taki sposób, jakby był jej właścicielem lub jakby to prawo jemu przysługiwało. Przykładem takich zachowań są: oddawanie przedmiotu do używania innej osobie, zamiana przedmiotów lub praw z osobą trzecią, obciążenie zastawem lub hipoteką, zbycie przedmiotu lub prawa, zrzeczenie się prawa. Jest ono popełnione w momencie, gdy sprawca dokonuje takiej dyspozycji rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym, która dowodzi, że uzurpuje sobie prawo własności do nich.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż G. K. bezspornie swoim zachowaniem wypełnił znamiona przywłaszczenia, bowiem zdecydował za pokrzywdzonego, który był właścicielem wywiezionego na jego działkę obornika o jego przeznaczeniu. A. S. zgromadził obornik na działce dzierżawionej od oskarżonego w celu używania gleby pod kolejne uprawy. Wprawdzie oskarżony jako właściciel działki miał prawo zdecydować o losach swojej własności, jednakże nie był uprawniony do tego by decydować o losie zalegającego na jego działce obornika, którego wywiezienia winien był zażądać od pokrzywdzonego. Tymczasem, pod pretekstem rzekomych rozliczeń z pokrzywdzonym, wprowadzając w tym zakresie w błąd M. S., zarządził o rozruceniu obornika na swojej działce.

Sąd Okręgowy uznając za słuszne stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie sprawstwa G. K. i formalnego wypełnienia przez niego znamion art. 284§ 1 kk, nie podzielił jednak stanowiska tego Sądu odnośnie konieczności zastosowania represji karnej jaką za przedmiotowy czyn ponieść ma oskarżony i dokonał w tym zakresie modyfikacji stosując w odniesieniu do G. K. dobrodziejstwo instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Podkreślenia zatem w tym miejscu wymaga, iż warunkowe umorzenie postępowania jest jednym z tzw. środków probacyjnych, czyli takich, które wiążą się z poddaniem sprawcy przestępstwa próbie. Cel owej próby leży w ukształtowaniu właściwej postawy sprawcy bez zastosowania kary, tym bardziej, że zgodnie z treścią art. 66 § 1 kk, dotyczy sprawcy, który nie był wcześniej karany za przestępstwo umyślne, a czyn o nieznacznej szkodliwości społecznej popełnił z nieznacznym stopniem winy. Poza tym sprawca taki charakteryzować się musi określoną, pozytywną postawą oraz właściwościami i warunkami osobistymi, a także pozytywnie oceniany być musi jego dotychczasowy sposób życia. Wszystkie te przesłanki uzasadniać muszą przypuszczenie, iż sprawca przestrzeże będzie porządku prawnego.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy uznać należy, że wina i społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu nie są tak znaczne, jak wskazuje Sąd Rejonowy, ani tym bardziej jak wskazuje pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pomiędzy stronami w okresie zarzutu, jak i wcześniej nie trwał żaden konflikt, a strony zachowywały się wobec siebie poprawnie. Nie bez znaczenia pozostaje także motywacja zachowania oskarżonego, który zaistniałą sytuacyjną zmuszony został do podjęcia konkretnej decyzji, co do bytu zgromadzonego przez A. S. na jego działce obornika. Pokrzywdzony zadeklarował, że obornik ten z działki usunie, czego jednak do dnia 27 marca 2017r. nie dokonał, tym samym wymuszając niejako decyzję oskarżonego dotyczącą tego właśnie obornika, co w znaczący sposób wpływa na umniejszenie winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Pokrzywdzony zaś mógł czuć się przez oskarżonego oszukany, bowiem początkowo zawarli oni umowę

dzierżawy na okres 10 lat, a pokrzywdzony dokonał na dzierżawionej działce wiele prac, w tym właśnie nagromadził tam obornik, który miał zostać wykorzystany do użyznienia ziemi. Po czym, po niespełna dwóch latach dzierżawa ta została A. S. wypowiedziana. Biorąc zatem pod uwagę charakter niniejszej sprawy, relacje panujące pomiędzy stronami oraz motywację oskarżonego stwierdzić należy, iż nie ma potrzeby stosowania wobec niego represji karnej.

Reasumując, stwierdzić należy, iż niewątpliwym jest, że oskarżony swoim postępowaniem naruszył takie dobra chronione przez obowiązującą ustawę karną jak własność i prawa majątkowe, to jednak sam charakter naruszenia tych dóbr nie miał tak drastycznego charakteru aby wymuszał konieczność stosowania wobec oskarżonego sankcji karnej. Przy ocenie stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie mogą bowiem pozostać obojętne w/w okoliczności o charakterze zarówno faktycznym, jak i

prawnym związane z obustronnymi ustaleniami co do przedmiotowej działki. Nadto za zastosowaniem instytucji warunkowego umorzenia postępowania przemawiają także warunki i właściwości osobiste G. K.. Jego dotychczasowa niekaralność oraz dotychczasowy sposób życia i pozytywne o nim opinie, uzasadniają przypuszczenie, iż będzie on przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie wejdzie po raz kolejny w konflikt z prawem. Zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowane w odniesieniu do oskarżonego G. K. warunkowego umorzenia postępowania czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc braku bezkarności dla tego typu zachowań. Jest przy tym wystarczające do tego, by podziałało na oskarżonego powstrzymująco i uświadomiło mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego w przypadku kolejnego wejścia w konflikt z wymiarem sprawiedliwości. Orzeczenie takie czyni również wyrok bardziej wewnętrznie sprawiedliwym, dlatego Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczoną wobec oskarżonego karę grzywny, obowiązek naprawienia szkody i opłatę, następnie na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w stosunku do G. K. warunkowo umorzył na okres próby lat 2. Jednocześnie na podstawie art. 67 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwoty 4.451 zł oraz obciążył go opłatą za obie instancje i wydatkami za postępowanie odwoławcze.

Na podstawie art. 634 kpk i § 11 ust. 2 pkt 4 i 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2017r., poz. 1797) zasądził od oskarżonego kwotę 840 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Siedlcach, orzekł jak w wyroku.